

Urban, Waclaw / Rajchman, Jerzy

Węgrzy pod Krakowem we wczesnym średniowieczu

Przegląd Historyczny 85/3, 279-285

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY RAJMAN, WAŁAW URBAN

Węgrzy pod Krakowem we wczesnym średniowieczu

Na terenie Polski jest wiele miejscowości, których nazwy nasuwają skojarzenia z ludnością węgierskiego pochodzenia. Należą do nich znane doskonale historykom osadnictwa i językoznawcom Uherce, Węgrzce, Węgry i Węgierce¹, ale wydaje się, że katalog nazw węgierskiego pochodzenia powinien uwzględniać również nazwy wywodzące się, być może, od poszczególnych plemion węgierskich oraz od słów zaczerpniętych z języka węgierskiego. W niniejszym szkicu przedstawimy wyniki badań nad osadnictwem okolic Krakowa średniowiecznego, których rezultatem jest hipotetyczna identyfikacja kilkunastu miejscowości o nazwach węgierskiego pochodzenia bądź związanych genetycznie z ludnością węgierską. Wybór Krakowa, najważniejszego centrum osadniczego i politycznego południowej Polski we wczesnym średniowieczu, jako obiektu naszych zainteresowań jest podyktowany nie tylko wyrastającym ponad inne znaczeniem tego ośrodka, ale głównie sąsiedowaniem ziem wchodzących w skład późniejszej Małopolski z terenami zamieszkałymi w X w. przez ludność węgierską².

W ziemi krakowskiej można wykazać trzy przypadki nazw pochodzących od jednego z plemion węgierskich zamieszkującego od IX w. dzisiejszą południową Słowację i wschodni Bihar, a mianowicie od plemienia *Kabaro* (*Kawaroi*). Geneza nazwy Kawiorzy była już w literaturze omawiana, a zazwyczaj łączy się ją z początkami osadnictwa żydowskiego w Polsce. Najstarszą metrykę mają Kawiorzy pod Krakowem położone przy tzw. Garbarach, czyli koło przedmieścia nad

¹ K. Buczek, *Podstolice, Pstrońce i Węgierce*, „Onomastica” t. VI, 1958, s. 19-20; H. Modrzeska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim*, t. XVII, 1969, nr 3, s. 368-369; tamże, *Osadnictwo obcoetniczne i innoplemienne w Polsce wcześniejszego średniowiecza*, Warszawa 1984, s. 34-40, 93.

² H. Łowmiański, *O identyfikacji nazw Geografa Bawarskiego*, [w:] tegoż, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1986, s. 164: fragment *Ungare — Uuislane — Sleenzane — Lunsizi* w tym źródle oznacza sąsiedztwo terytorialne wymienionych ludów; podobnie P. Király, *Levedia — Etekköz a szlavisztikai irodalom tükrében*, „Magyar Nyelv” t. LXXX, 1984, nr 4, s. 438; jednak zdaniem H. Łowmiańskiego, op. cit., s. 176 umieszczenie Węgrów w tzw. Geografii Bawarskiej jest interpolacją, bowiem w IX w. przebywali oni jeszcze w strefie czarnomorskiej, toteż sąsiedowanie z Wiślanami datuje się dopiero na wiek X.

dawną Rudawą przylegającego od zachodu do miasta. W 1318 r. wspomniano o ogrodach *circa Kauor* pod Krakowem, wzmianki o Kawiorach mamy także w aktach procesu między klasztorem Norbertanek na Zwierzyńcu a radą miejską z 1375 r., a w 1400 r. czytamy, że sporne pastwiska były położone *inter Kawyori, sepulturas Iudeorum necnon granicies et limites hereditatum Lobszow, Brunouicze, Chelm et Swerziniec*³. W dokumencie z 1438 r. odnotowano młyn stojący *ante civitatem Cracouiensem retro Kaworii post sepulturam Iudeorum*⁴. Dla S. Tomkowicza, wybitnego znawcy topografii dawnego Krakowa, Kawiora to była przekreślona nazwa od słowa *Kirchow* oznaczająca cmentarz żydowski, który istotnie znajdował się na Garbarach i wzmiankowany jest po raz pierwszy w 1311 r. (*der Juden Kyrchow an der Rudaua*)⁵. Natomiast M. Gumplowicz uważał, że nazwa Kawiora jest równoznaczna z *Kabari-Kabary*, pod którą kryło się jedno z plemion chazarskich, to zaś posłużyło mu za argument do tezy o osiedleniu się w Polsce w XI w. Żydów chazarskich⁶. Geneza podkrakowskich Kawiorów nie mogła być zatem późniejsza niż połowa XI stulecia.

Za wiązaniem Kawiorów z Żydami chazarskimi opowiedział się również R. Grodecki zwracając przy tym uwagę, że nazwą Kawiora oznaczano cmentarz żydowski pod Sandomierzem⁷. Przywołany przez tego uczonego przekaz Długosza nasuwa jednak wątpliwości. Kronikarz bowiem odnotował: *Vinea circa oppidum Sandomiriense circa coemeterium, sive sepulturam Iudaeorum ab una, et inter agros advocati Sandomiriensis sita, dicta Kawyary* należąca do wicekustodii sandomierskiej⁸. Zapiska ta poświadcza zatem winnicę zwaną Kawiora usytuowaną z jednej strony koło cmentarza żydowskiego, z drugiej zaś obok pól wójtowskich. Nazwa Kawiora odnosi się w tym przekazie bezprzecnie do winnicy, a nie do cmentarza. Zaś o krakowskich Kawiorach można powiedzieć tylko tyle, że sąsiadowały one z cmentarzem żydowskim, ale z przywołanych przekazów można wnosić, że stanowiły oddzielny od niego element topograficzny.

³ KDMłp., t. I, nr 157; KDmK., t. II, nr 49 i 92; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. I, Kraków 1992, s. 323 odczytuje pod 1400 r. wprawdzie *Kawyori sepulturae Iudeorum*, co mogłoby oznaczać tożsamość obu punktów geograficznych, ale w dokumencie wyraźnie napisano: *inter Kawyori, sepulturas Iudeorum necnon* — —

⁴ *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302-1453*, wyd. Z. Perzanowski, Wrocław 1971, nr 188.

⁵ S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów*, Kraków 1926, s. 182; por. K. Pieradzka, *Garbary przedmieście Krakowa 1363-1587*, Kraków 1931, s. 63 i nast.; wzmianki źródłowe o Garbarach zestawił J. Wiśniewski w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* cz. I, z. 4, Wrocław 1986 [dalej: SHG], s. 694 nn. M. Altbauer, *W sprawie kirkutu*, „Język Polski” t. 34, 1954, s. 202-206 widział bardziej przekonująco nazwę Kawiora w hebrajskim słowie „kawurym” (groby).

⁶ M. Gumplowicz, *Początki religii żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1903, s. 16; tak też I. Schipper, *Studia nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce podczas średniowiecza*, Lwów 1911, s. 29.

⁷ R. Grodecki, *Dzieje Żydów w Polsce do końca XIV w.*, [w:] tegoż, *Polska Piastowska*, opr. J. Wyrozumski, Warszawa 1969, s. 616; zob. też J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, s. 323.

⁸ *I. Dlugossii Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* t. I, s. 387.

W Małopolsce średniowiecznej istnieją ponadto jeszcze dwa, nieznanne dotychczasowej literaturze przypadki występowania nazwy Kawiorzy. Począwszy od 1399 r. występuje w źródłach osada Kawiorzy koło Będkowic (17,5 km na północny-zachód od Krakowa) należąca w XIV — XV w. do rycerstwa, po której śladem jest dzisiaj część Będkowic o nazwie Kawiorzy. Pod koniec XV w. poświadczono wzgórze o nazwie Kawiorzy (*mons Cawyory*) na terenie obecnej wsi Białawoda położonej około 10 km na północny-zachód od Nowego Sącza⁹. Brak jakichkolwiek poszlak, aby Kawiorzy będkowickie i sądeckie łączyć z osadnictwem żydowskim, warto natomiast zwrócić uwagę na poświadczony w Sandomierzu związek nazwy Kawiorzy z plantacją winnej latorośli. Można przypuszczać, że także góra Kawiorzy pod Nowy Sączem była do tego celu wykorzystywana, bowiem istnienie winnic pod tym miastem jest poświadczane jeszcze w 1511 r. (*super montibus vinearum*)¹⁰.

Równocześnie jednak przykład Krakowa i Sandomierza pokazuje, że cmentarze żydowskie były usytuowane obok Kawiorów. Odrzucając próbę wyjaśnienia genezy tej nazwy jako przekręconego słowa *Kirchhof*, wskażemy na interesujące spostrzeżenie węgierskiego historyka György Györfyego, który uważa, że w związku z plecionkami przyniesionymi około 896 r. nad Dunaj przez Arpada byli również *Kabaro*, osiedleni w okolicach Nitry na Słowacji i we wschodnim komitacie Bihar. Od tego momentu rozpoczął się okres bezpośredniego sąsiedztwa plecionkami polskich i węgierskich¹¹. Stykając się z zamieszkującymi ziemie sandomierską Lędzianami przejęli Węgrzy od nich nazwę *Lengyen* (obecnie w formie *Lengyel*), która stała się następnie synonimem ogółu ludności zamieszkującej ziemie polskie¹².

O kontaktach między Węgrami a Słowianami zamieszkującymi dorzecze Sanu świadczy pochówek w Sądowej Wiszni oraz cmentarzysko węgierskie w Przemyślu¹³. W XI w. kontakty te uległy zintensyfikowaniu, o czym przekonuje nas przede wszystkim mapa znalezisk monet węgierskich. Najwięcej ich odnaleziono w Wielkopolsce, ale również w okolicach Krakowa¹⁴. Osady Kawiorzy,

⁹ F. Sikora, *Będkowice*, w: SHG I, z. 1, s. 45 n.; tenże, *Klimontów*, SHG II, z. 3, s. 463.

¹⁰ J. Rajman, *Najdawniejsze nazwy ulic w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki” t. XX, 1992, s. 71; por. M. Kwapieniowa, *Początki uprawy winorośli w Polsce*, „Materiały Archeologiczne” t. I, 1959, s. 353-400; V. Frolec, *Tradičné vinařství na Moravě*, Brno 1974.

¹¹ G. Györfy, *Wirtschaft und Gesellschaft der Ungarn um die Jahrtausendwende*, Budapest 1983, s. 8; G. Labuda, *Ze stosunków polsko-węgierskich w drugiej połowie X wieku*, [w:] *Europa — Słowiańszczyzna — Polska*, Poznań 1970, s. 79 stwierdza, że Polacy i Węgrzy stykali się bezpośrednio w X w. na odcinku Spisza, a w początkach XI w. nad środkowym Dunajem, co przyczyniło się do nawiązania stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych.

¹² P. Kiraj, *Nazwanie Więgrów Ugri i wostocznyje Sławjanie*, „Hungaro-Slavica”, Budapest 1983, s. 179-180; H. Łowmiański, *Polska wczesnośredniowieczna*, [w:] tegoż, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny*, s. 192.

¹³ E. Dąbrowska, *Węgiersko-słowiańskie stosunki*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich* t. VI, cz. 2, Wrocław 1980; okres po usadowieniu się Węgrów w Kotlinie Karpackiej przedstawiają B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalter* t. I, Berlin 1940, s. 116-137 oraz L. Makkai, *Die Geschichte der Ungarns*, Budapest 1971, s. 17 n.

¹⁴ J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Warszawa 1962, s. 307; por. szerzej W. Hensel, *O kontaktach Polski z kulturą białobrdowską*, „Studia Historica”, Warszawa 1958, s. 43 n. oraz Z. Vaňá, *Madaři a Slovane v světle archeologických nálezů X-XII století*, „Slovanska Archeologie” t. II, 1954 (mapa).

których trzy możemy zlokalizować w ziemi krakowskiej, a jedną pod Sandomierzem, mogą być śladem przenikania koczowniczych plemion z Kotliny Karpackiej i osiedlania się na ziemiach południowej Polski.

Kilka nazw wsi pod Krakowem, legitymujących się bardzo starą metryką, mogło swój źródłosłów zaczerpnąć z języka węgierskiego. Zaliczymy tu Bibice istniejące w XII w. jako odrębna osada, przez K. Rymuta klasyfikowana jako nazwa niejasna¹⁵. Tymczasem trzeba zwrócić uwagę, że Bibice znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie wsi Węgrzce, zaś „bibic” to po węgiersku „czajka”. W XI w. mogła to być jednodworcza osada, podobnie jak sąsiedni Marszowiec, zawdzięczający swą nazwę chłopu Marsowi, poddanemu opactwa tynieckiego¹⁶. Na terenie Bibic znajduje się łąka Wadomczy (zapis z XVIII w.), zaś w niezbyt odległej Modlnicy jest rzeczka Wadonka. Nie jest wykluczone, że źródłosłów zaczerpnięto tu znów z języka węgierskiego, od wyrazów *vad* (dziki) lub *vadon* (dzika puszcza). Z tegoż źródłosłowu może wywodzić się nazwa wsi Wadów na wschód od Krakowa. W „Słowniku staropolskich nazw osobowych” brak formy „Wad”, zaś Wadów (wzmiankowany po raz pierwszy w 1243 r. położony jest w sąsiedztwie Ruszcy, niewątpliwej osady jenieckiej.

Węgierskiego pochodzenia może być również nazwa rzeki Mozgawa płynącej koło Jędrzejowa, nad którą stoczono słynną bitwę. *Mozog* oznacza w języku węgierskim ruch, byłaby to zatem nazwa oddająca charakter nurtu rzeki, podobnie jak Prądnik, szybki, ruchliwy.

Alternatywnie węgierskie pochodzenie można przypisać w przypadku nazw Szyce (w parafii Modlnica na północ od Krakowa) oraz Nadzów w parafii Pałecznicza (ta ostatnia od imienia Nadziej lub od węgierskiego słowa *nagy* — wielki). Językoznawca K. Rymut wywodzi tę pierwszą od nazwy osobowej Syk lub Szyk, notowanej wprawdzie w cytowanym wyżej „Słowniku”, lecz jest, naszym zdaniem, możliwe wywodzenie jej od węgierskiego *szűcs* czyli kozusznik. Ta kategoria ludności służebnej występowała w majątku opactwa w Pécsvárad w XI w. W Polsce również wyrabiano kozuchy na potrzeby dworu, jednak kozusznicy nie zostawali chyba u nas, w przeciwieństwie do wielu innych służebnych, śladu w onomastyce¹⁷. Jak dotychczas mamy tylko przykłady zapożyczeń słowiańskich w języku węgierskim na oznaczenie różnych kategorii ludności służebnej (*gerencser* — garncarz, *kovacs* — kowal), szyce byłyby zatem pierwszym przykładem zapożyczeń z węgierskiego w tej dziedzinie.

Wbrew pozorom, geneza nazw typu Węgrzce nie przedstawia się, mimo kilku interesujących prób interpretacji, w pełni zrozumiale. Wsie o nazwach Węgrzce, Węgierce i Węgry są rozsiadłe w wielkiej liczbie po całej Polsce. We-

¹⁵ K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1967, s. 16.

¹⁶ J. Sieradzki, *Stosunki osadnicze w dobrach klasztoru tynieckiego w początkach jego istnienia*, Lwów 1925, s. 18; o Bibicach zob. J. Rajman, *Dzieje wsi Bibice koło Krakowa do wieku XV*, Kraków 1989, s. 8 n.; W. Urban, *Wieś podkrakowska w dobie nowożytnej. Dzieje Bibic w latach 1475-1918*, Kraków — Kielce 1976, s. 6.

¹⁷ G. Györfy, *Wirtschaft und Gesellschaft*, s. 169; zob. K. Buczek, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Warszawa 1958; ostatnio K. Modzelewski, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1987, s. 102 zauważył, że do ludności służebnej wcielano pewnych brańców, jeżeli posiadali oni pożądane umiejętności.

dług księgi dochodów diecezji krakowskiej z 1529 r. były w Małopolsce Węgrzce Panieńskie (własność klarysek, wieś w powiecie sandomierskim), Węgrzce Szlacheckie (też dawny powiat sandomierski), Węgrzce w parafii Raciborowice koło Krakowa i Bibic oraz Węgrzce Wielkie w parafii Wieliczka¹⁸. Odnotujemy również części wsi Sułkowice i Bytomsko (ta ostatnia koło Żegociny) o nazwie Węgry.

Najpełniej zajęła się Węgrzcami H. Modrzewska dochodząc do wniosku, że „nazw tego typu w Polsce jest wiele i ze względów językoznawczych należy je uważać za osady jenieckie”. Nieco inaczej ujmowała tę kwestię w swej pracy o osadnictwie obcoetnicznym i innoplemiennym, gdyż jej zdaniem „jeżeli przyjmiemy, że omówione ślady toponomastyczne łączą się w większości z stosunkami polsko-węgierskimi, to genezy ich trzeba szukać w innym, nie jenieckim osadnictwie”. Autorka bowiem nie dostrzegała dla genezy jenieckiego osadnictwa Węgrów kontekstu historycznego, gdyż jakoby państwo nie prowadziło zwycięskiej wojny z Węgrami, w wyniku której mogłoby sprowadzić znaczną liczbę brańców. Idąc za sugestią K. Buczek, autorka dopuszczała, że „osady z omawianej grupy nazw w Polsce zamieszkiwała najemna ludność zbrojna w rodzaju późniejszych hajduków i zachowująca swe prawo grupowe. Może w części wywodziła się ona z obcych oddziałów posiłkowych. Mogła być pochodzenia węgierskiego lub na węgierski sposób zorganizowana”¹⁹.

Wydaje się jednak, że dla genezy nazw Węgrzce można znaleźć uzasadnienie nie tylko językoznawcze, ale i historyczne. Jak wspominaliśmy wcześniej, H. Modrzewska dopuszczała początkowo z punktu widzenia językoznawcy, że Węgrzce to osada jeniecka, jednak przed przyjęciem takiego wytłumaczenia powstrzymała ją rzekomy brak wojen polsko-węgierskich u zarania naszej państwowości. Przywołajmy tutaj relację Anonima Galla o Bolesławie Chrobrym, który jakoby „wielokroć pokonał w bitwie Węgrów i cały ich kraj aż po Dunaj zagarnął pod swą władzę”²⁰. Przy wyraźnie przesadnej retoryce kronikarza fakt wojny polsko-węgierskiej za panowania Bolesława, datowanej przez G. Györffyego na około 1015 r., nie ulega wątpliwości. Zdaniem węgierskiego uczonego „Polacy, a wraz z nimi Morawianie, wdartszy się dwukrotnie do Kotliny Morawskiej grabili tereny ciągnące się do Dunaju. Łupienie Austrii umożliwiło rycarzom Chrobrego to, że w ich ręce dostały się graniczne twierdze Węgrów w Kotlinie Morawskiej”²¹. Wiadomo również, że w wyprawie kijowskiej z 1018 r. księciu polskiemu towarzyszyło 500 zbrojnych Węgrów²², ale oczywiście wysuwanie na tej podstawie domysłu, iż mogła to być „najemna ludność zbrojna” osadzona w rozsianych po kraju Węgrzcach, byłoby zbyt wielką śmiałością.

Źródłowo poświadczony fakt wojny polsko-węgierskiej z czasów Bolesława Chrobrego stwarza, naszym zdaniem, nie dostrzeżony w badaniach H. Modrzew-

¹⁸ *Liber retaxationum*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, wg indeksu.

¹⁹ H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie*, s. 368; także, *Osadnictwo obcojęzyczne*, s. 37, 93; K. Buczek, *Podstolice*, s. 19-21.

²⁰ Gall I, cap. 6 (w tłumaczeniu R. Grodeckiego).

²¹ Györffy G., *Kontakty Polski i Węgier*, KH t. XCV, 1988, z. 1, s. 13.

²² Tamże, s. 16.

skiej kontekst historyczny dla jenieckiej genezy pierwszych Węgrzców, aczkolwiek nie sposób twierdzić, że wszystkie wsie o tych nazwach wywodzą się z osad jenieckich. O przypuszczalnej zmianie charakteru Węgrzców jeszcze w okresie wczesnośredniowiecznym będziemy mówić nieco później, teraz natomiast pora na krótkie podsumowanie. Już w X w. doszło do zetknięcia się żywiołu polskiego i węgierskiego w postaci przenikania grup Węgrów z Kotliny Karpackiej (Panońskiej) na teren ziemi krakowsko-sandomierskiej. Z tym procesem łączylibyśmy nie tylko znaleziska archeologiczne w Sądowej Wiszni i Przemyślu, ale i powstanie osad o nazwie Kawiora pod Krakowem, Sandomierzem i w Kotlinie Sądeckiej. W czasach Bolesława Chrobrego kontakty polsko-węgierskie uległy zintensyfikowaniu, zwłaszcza w dziedzinie handlu, ale nie tylko, bowiem wojna z roku 1015 oraz pojawienie się, zapewne wkrótce potem, osad o nazwie Węgrzce itp. dają, jak sądzimy, źródłowe i onomastyczne przesłanki za tezą, że w pierwszej ćwierci XI w. pewne grupy ludności węgierskiego pochodzenia były przymusowo osiedlane w Polsce. Pierwsze tego typu osady Węgrów skłonni byłibyśmy widzieć pod Krakowem i Sandomierzem, ze względu na położenie tych grodów jako stolic ziem bliskich geograficznie siedzibom Węgrów, a w przypadku Krakowa brać musimy pod uwagę osiągniętą przezeń około 1013 r. pozycję siedziby następcy tronu. Osadami jenieckimi pod Krakowem są prawdopodobnie Ruszcza i Prusy czy Pomorzany koło Olkusza, dołączamy do nich także Węgrzce. Brańcy węgierscy, jak wskazuje przykład jeńców z terenów nadłabskich podczas wojen z Niemcami²³, mogli być także osadzani w odległych od Węgier ziemiach, np. w Wielkopolsce.

Kim byli mieszkańcy Węgrzców, zbrojnymi najemnikami, myśliwymi czy winiarzami, tego nie sposób dociec, nie wiemy bowiem, jakie umiejętności owych brańców lub innych przesiedleńców z Węgier były w XI w. najwyżej cenione. Wydaje się jednak, że za przykładem pierwszych Węgrzców doszło z czasem do utworzenia odrębnej kategorii ludności służebnej.

W dokumencie księcia Bolesława Wstydliwego (męża węgierskiej księżniczki Kingi) czytamy, że klasztor benedyktynek w Staniątkach przekazał jego matce, księżnej Grzymisławie, folwark Mysławczyce, w zamian zaś otrzymał od niej 2 żreby we wsi Kargów, należącej do *beneficium Cracouie Ungari dictum*²⁴. W uposażeniu tego ostatniego był również żreb w Lutowicach (obecnie Klimontów). O tym, że jest to jakiś urząd, a nie ogólnikowe beneficjum, wiedział już F. B u j a k, toteż wypada żałować, iż autorzy opublikowanego niedawno spisu urzędników małopolskich nie poświęcili mu zupełnie uwagi²⁵. Urzędem tym, jednym z najbardziej zagadkowych w trzynastowiecznej Małopolsce, zajął się bliżej K. B u c z e k, łącząc z nim wsie Węgrzce, a z faktu wstępowania wsi o tej nazwie na terenie całego kraju wnosił nawet o jego ogólnopolskim charakterze. Domysł chyba zbyt pośpieszny, gdyż sam K. Buczek stwierdzał: „co by to była za instytucja, odgadnąć nie sposób, być może iż pozostawała w jakimś

²³ Zob. szerzej H. Ł o w m i a ń s k i, *Początki Polski* t. VI, cz. 1, Warszawa 1985, s. 45-47.

²⁴ KDPol. t. III, nr 39.

²⁵ F. B u j a k, *Studia nad osadnictwem Małopolski* cz. 1, Kraków 1905, s. 105; *Urzednicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy*, pod red. A. G ą s i o r o w s k i e g o, Wrocław 1990.

związku z stosunkami polsko-węgierskimi”²⁶. Co by się miało kryć pod tymi „stosunkami polsko-węgierskimi” (może dążenia Kingi?) pozostawił ten uczony dla dalszych domysłów. Nie mniej tajemniczo wypowiedział się S. K u r a ś, że istniał w Krakowie „specjalny urząd do spraw węgierskich”²⁷. Za pierwszy źródłowy ślad jego funkcjonowania uznał zaś nie cytowany wyżej dokument z 1254 r., lecz dyplom z 1224 r., na którym świadczy Sławek Ungarus. Warto jednak nadmienić, że na tym dokumencie świadczy również brat Sławka, Petrus Ungarus, co każe powątpiewać, że mamy tu do czynienia z urzędem. Zwrócimy tu uwagę, że na wiecu w 1224 r., na którym pojawili się obaj bracia, *Cletus Agriensis episcopus legationem regis ferens de Hungaria venerat — — et coram Lestcone duce Polonie et aliis quamplurimis presentibus super eadem villa publice conuenit*²⁸, toteż jest możliwe, że Piotr i Sławek to rycerze węgierscy towarzyszący biskupowi. Nie zmienia to jednak faktu, że „urząd Węgra” odnotowano już jako istniejący i posiadający uposażenie we wsiach, których metryka sięga co najmniej XII w. Dysponowała nim księżna Grzymisława zapewne jeszcze za małoletności księcia Bolesława (ksiażę w 1254 r. zatwierdził zamianę dokonaną przez matkę). Zamiana ta dokonała się zaś po 1228 r. (fundacja klasztoru staniąteckiego).

Rodzaj posług, jakie pełnili węgry, nie może być na obecnym etapie badań zidentyfikowany; odpowiedź na to pytanie przyniosą zapewne dopiero prace archeologiczne. Podsumowując te szkicowo nakreślone rozważania dodajmy, że dostrzegamy w materiale toponomastycznym możliwość wyodrębnienia dwu lub może trzech faz osadnictwa węgierskiego w Polsce X-XI w. Najstarszą łączymy z przenikaniem grup plemienia *Kabaroj* na teren Małopolski, po których śladem są cztery osady Kawiorzy (osadnictwo żydowskie jest zapewne wtórne i to tylko w przypadku Garbar żydowskich i Sandomierza). Osadnictwo reprezentowane przez wsie Węgrzce itp., jest naszym zdaniem późniejsze, ma chyba genezę jeńniczą²⁹. Dało ono także początek licznym osadom służebnym o nieznanym specjalizacji, w których zapewne nie było Węgrów, a jedynie wzorowano się na pierwotnych osadach jeńców węgierskich. Dopuszczamy także możliwość powstawania w ziemi krakowskiej innych osad, których nazwy mogły pochodzić od słów węgierskich³⁰, może przezwisk pierwszych osadników, lecz tutaj poza skojarzeniami językowymi nie możemy przedstawić żadnego innego uzasadnienia.

²⁶ K. B u c z e k, *Podstolice*, s. 19-21.

²⁷ S. K u r a ś, PH, t. LXIII, 1972, s. 710-712.

²⁸ KDKK t. I, s. 22 (nr 14).

²⁹ Mogło tu także chodzić o Węgrów przesiedlonych do Polski wraz z którymś z kandydatów do korony węgierskiej lub w ramach posagu którejs z księżniczek węgierskich wydawanych za Piastowiczów.

³⁰ Np. nazwa leżącej obok Węgrzec i Bibic wsi Bosutów mogła pochodzić od węgierskiego *bosszu* — zemsta (jak Mstów).

J. Gaul — The activity of the Intelligence Department attached to the Military Department of the Supreme National Committee (Naczelny Komitet Narodowy — abbreviated: NKN) 1914-1915

The Author describes the structure, strategy and functioning of the Polish intelligence and counter-intelligence attached to the NKN under the command of Austrian and Polish independence movement at the beginning of the World War I. The Author underlines that this gave rise to the rivalry between J. Piłsudski and W. Sikorski.

PROBLEMS AND METHODS

S. Grodziski — Poland between the two World Wars in the light of the biographies in volume 33 of the Polish Biographical Dictionary

The Author tries to present the picture of the generation living in Poland in the years 1918-1939 on the grounds of the biograms of the most outstanding personages. He highly estimates the selection of biograms and their substantial level. He ascertains that Warsaw and Lvov were the biggest centres of the most eminent people, other towns played less important part. He also finds a big proportion of people with the knowledge of the fine arts and other fields of education amongst the mentioned biograms.

MATERIALS

J. Rajman, W. Urban — The Magyars in the vicinity of Cracow in the early Middle Ages

On the basis of the toponomy and archaeological data analysis, the Authors distinguished the oldest stages of the Hungarian settlement in the southern Poland. The first of them dates back to the tenth century and it resulted in the villages called Kawior. The second, from the eleventh century is probably of the prisoners of war origin. Its relics are the villages called Węgrzce. The post „Ungari” in the Duchy of Cracow in the thirteenth century may testify to the importance of the Hungarian settlement.

E. Varga — The unknown Hungarian source about the happenings in Poland, in 1920

The publication contains the diary of the Hungarian general Nándor Tároczy. In July 1920 the officer took part in arranging a transfer of a military support across Hungary to Poland. The route across Hungary was important because of the blockade of tracks through Germany and Czechoslovakia.